

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5 w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 50187.

NA SEZON SZKOLNY

NIŻEJ WYMIENIONE KSIĘGARNIE POLECAJĄ

Podręczniki Szkolne

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH DLA WSZYSTKICH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH:

Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ki, ul. Mickiewicza 6. telef. 624.

Księgarnia W. Makowskiego, ul. S-to Jańska 11.

Księgarnia Wacława Mikulskiego, ul. Wileńska 25. telef. 664.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie: ul. Królewska Nr. 1, telef. 314. — Filja, ul. Wileńska 36.

Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4. telef. 845.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Wielka 7. telef. 660.

Polska Składnica Książek K. Rutskiego, ul. S-to Jańska 3.

W WYŻEJ WYMIENIONYCH KSIĘGARNIACH CENY KSIĄŻEK SĄ JEDNAKOWE.

2

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Przyjazd Prezyd. Wojciechowskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. St. Wojciechowski przybył wczoraj rano do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystym otwarciu kongresu nauczycielskiego.

Posiedzenie Rady ministrów.

Premjer Grabski pozostał w Spale; przyjedzie do Warszawy w po niedziela. Dn. 2 września odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

O podsekretarjat stanu dla Kresów Wschodnich.

W związku z nominacją p. Romana powstała wersja utworzenia podsekretarjatu dla spraw Kresowych nie przy Min. Spraw Wewnętrznych, lecz przy Prezydium Rady Ministrów. Sprawa ta będzie zdecydowana na konferencji w Spale.

Rezygnacja p. Romana.

Delegat Rządu w Wilnie, mianowany ostatnio podsekretarzem stanu złożył podanie o przeniesienie go w stan nieczynny. W związku z tem wstrzymane zostały nominacje wojewodów kresowych.

(Według informacji otrzymanych przez nas w Wilnie, p. Walery Roman złożył Premierowi Grabskiemu memoriał, w którym wyluszczył, iż przyjęcie stanowiska podsekretarza stanu dla spraw kresowych musi uzależnić od ścisłego określenia kompetencji tego resortu i ułożenia dla niego jasnego i wyraźnego statutu. W razie przeciwnym stanowisko to byłoby bez większego znaczenia dla spraw kresowych i w warunkach tych nominat nie byłby dość pożytecznym dla państwa. Jak mówią p. W. Roman postanowił otworzyć w Warszawie kancelarię notarialną.)

Powrót ekspertów polskich z niewoli bolszewickiej.

Wczoraj o godz. 9 z rana przybyli do Warszawy p.p. Sochaniwicz i Stanisławski eksperci polscy uwięzieni w Rosji. Niebawem złożą oni obszernie sprawozdanie ze swego pobytu.

Wpływ podatków wzrasta.

W drugiej dekadzie sierpnia wzrósł się znacznie w porównaniu z drugą dekadą lipca wpływ podatków zarówno pośrednich jak i bezpośrednich. Tak np. wpłynęło w drugiej dekadzie sierpnia (oprócz podatku majątkowego) 22²/₁₀ milj. zł., podczas gdy w drugiej dekadzie lipcowej tylko 17²/₁₀ milj. zł. Zwiększył się również wpływ podatku przemysłowego, który w drugiej dekadzie sierpnia wynosił 7²/₁₀ milj. zł., podczas gdy w drugiej dek. lipca 5²/₁₀ milj. zł. Wpływ podatku pośredniego w porównaniu z drugą dekadą lipcową zwiększył się w drugiej dekadzie sierpnia o 2²/₁₀ milj. zł. Wzrosły również w porównaniu z drugą dekadą lipcową opłaty stemplowe i dochód z monopolów.

Kradzież dokumentów bolszewickich.

WIEDEN, 28.VIII (Pat.) Telegraphen Compagny donosi z Londynu, że wczoraj wieczorem w lokalu angielskiej partii komunistycznej w Londynie popełniono kradzież dokumentów. Między innymi skradziono szereg dokumentów dotyczących planu agitacji komunistycznej w Anglii.

Minister Skrzyński o układach londyńskich.

PARYŻ, 28.VIII. (Pat.) P. Minister Skrzyński przyjmując przedstawicieli prasy francuskiej przedstawił różne kwestje, które zamierza poruszyć podczas wrześniowych obrad Ligi. Zdaniem ministra główną kwestją obrad genewskich będzie projekt traktatu o wzajemnej pomocy. Polsce sprawiło wielką radość stwierdzenie, że w sprawie tego projektu tezy Francji i Polski są prawie analogiczne. Polska wierzy w ideę solidarności międzynarodowej, ale w oczekiwaniu tego dnia, kiedy Europa będzie stanowiła solidarny blok nie można mówić o rozbrojeniu wojskowym dopóty, dopóki rozbrojenie moralne nie stanie się we wszystkich krajach aktem dokonanym. Dlatego też Polska musi się troszczyć o swe bezpieczeństwo, aby zachować nienaruszoną swą niepodległość, co jest dla niej kwestją podstawową. Z pośród innych tematów wrześniowych narad genewskich Polska interesuje się również w wielkiej mierze kwestją mniejszości. Polska pragnęłaby, aby i inne kraje przyjęły na siebie w tej dziedzinie zobowiązania podobne do tych, które ją obciążają. Stosowanie do pewnych krajów postanowień o

ochronie mniejszości, a nie stosowanie ich do innych krajów stałoby się niesprawiedliwością.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Matin'a” min. Skrzyński oświadczył, że Polska i Francja są całkowicie jednomyślnie w sprawie redukcji zbrojeń. Instytucje Ligi są w chwili obecnej jeszcze niezdolne całkowicie zapewnić bezpieczeństwo i dlatego, jak dotychczas, trzeba się zadowolnić systemem serji układów pomiędzy poszczególnymi państwami, zawartych pod egidą Ligi Narodów. Zapytany o prawdopodobieństwo przypuszczeń, jakoby Niemcy przygotowały się do zbrojnego rewanzu, minister Skrzyński stwierdza, że jest to mało prawdopodobne, jako atut z niemieckiego właśnie punktu widzenia. Zdaniem ministra, Niemcy za pomocą propagandy zdolały przekonać świat, że są mu nieodzownie potrzebne. W imię zasady solidarności ekonomicznej w szczególności — zdolały przekonać, że odbudowa Niemiec jest niezbędna do odbudowy Europy. Właściwie będzie powiedzieć, że Niemcy przygotowują rewanz ekonomiczny. Kończąc min. Skrzyński oświadczył, że co do przyszłości jest optymistą.

Nowa gospodarcza blokada Rosji sowieckiej.

RYGA, 27.VIII. (Tel. wł.) Kamieniew na zebraniu odpowiedzialnych robotników w Moskwie wygłosił wielką polityczną mowę, w której pomiędzy innymi dotknął sprawy odszkodowań planu Dawesa. Jeżeli ten plan, oświadczył Kamieniew, stanie się rzeczywistością nastąpi zetknięcie się interesów kapitalistycznych Niemiec, Anglii, Francji i Ameryki pod kierunkiem tej ostatniej. Może powstać zjednoczony front gospodarczy przeciwko Rosji sowieckiej. Będzie to nowa blokada gospodarcza, nie tak

stanowcza, jak poprzednia, lecz mimo to zdolna do odosobnienia Rosji sowieckiej. Do tego należy się, zdaniem Kamieniewa, przygotować. Bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego Kamieniew nie widzi.

Przyp. Red. Na tle powyższych obaw zrozumielią się staję gwałtowna obstrukcja komunistów niemieckich w Reichstagu, którzy widocznie otrzymali nakaz z Berlina przeszkodzenia za wszelką cenę przyjęcia porozumienia londyńskiego przez parlament niemiecki.

W Anglii przygotowują nowe wybory.

WARSZAWA, 28.VIII. (Tel. wł.) Korespondent londyński „Kur. Por.” donosi do tego pisma: Prasa angielska bardzo mało uwagi poświęca wypadkom w Berlinie. Cała namietność prasy zwrócona jest w kierunku sytuacji wewnętrznej. Jak słychać we wrześniu zostanie parlament rozwiązany. Nowe wy-

bory odbędą się bezpośrednio między 1 a 5 grudnia. Przyczyną ma być silne napięcie wśród opinii publicznej angielskiej z powodu zawarcia umowy z sowietami.

„Daily Express” uważa, że od roku 1914 nigdy jeszcze Anglija nie znajdowała się w takim niebezpieczeństwie.

„Westminster Gazette” twierdzi, że partja pracy przystąpiła do przygotowań wyborczych bardzo intensywnie. Toż samo uczyniły stronnictwa konserwatystów i liberałów.

Dzień polityczny.

Wojownicze wystąpienie Ludendorfa.

W ostatniej swojej mowie w Królewcu Ludendorff użył następującego zwrotu: „Niema co myśleć o wolności Niemiec, dopóki na czele Rzeszy znajduje się prezydent, który rozbraja Niemcy, dopóki kanclerz należy do stronnictwa centralnego, którego wyraźnym celem jest zagłada państwa niemieckiego, dopóki współdziała w rządzie Maltzan, który knuje spiski bolszewickie, a ministrem spraw zagranicznych jest człowiek w rodzaju Stresemanna”. Dowodem podniesienia atmosfery politycznej jest komentarz „Vorwaertsu” do tej mowy. Jakkolwiek wiadomo, że horyzont polityczny Ludendorffa nie przekracza horyzontu przedwojennego, przeciętnego feldfebla pruskiego, jednakże musimy stwierdzić, że świadomie obraża on oszczerstwami prezydenta Rzeszy i rząd, aby podszuć przeciwko nim swoją sferę. Roseł Ludendorff myli się, Prusy nie staną się terenem dla jego rzemiosła powojennego, a jeżeli mu o to chodzi, to będzie musiał raz jeszcze użyć niebieskich okularów (których Ludendorff użył podczas ucieczki do Szwecji).

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18¹/₂, Londyn 23,32¹/₂—23,27¹/₂, Nowy Jork 5,18¹/₂—5,18 — 5,18¹/₂, Paryż 28,05 — 27,97¹/₂, Belgja 26,05. Szwajcaria 97,40, Praga 15,50, Włochy 23,10, miljonówka 0,83—0,78—0,80 pożyczka złota 6,80—6,70,—6,90 bony złote 0,84, pożyczka dolarowa 2,90. Tendencja bez zmiany.

Akceje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8—7,95—8. Kredytowy 0,52, Cukier 6,25—6,15—6,20. Rudzki 2—1,90—1,93. Starachowice 4—3,85—3,89. Ostrowiec 10,85—10,40—10,55. Tendencja na ogół słaba, dla poszczególnych mocniejsza.

WILNO, 28.VIII. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe: Dolar 5,20, Ruble złote 2,74¹/₂, Bony złote 0,82¹/₄, Pożyczka kolejowa 0,80. Regestrowane listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego 19,50, Akcje Wileńskiego Prywatnego Banku Ziemińskiego 0,10¹/₄. Tendencja bardzo słaba.

Plany osuszenia błot pińskich.

Onegdaj odbyła się w Min. reform rolnych konferencja, na której inż. Trojanowski rozwijał projekt, zmierzający do osuszenia błot pińskich. Po wygłoszeniu referacie w tej ciekawej kwestji podjęto dyskusję, ona nie dała jednak żadnych konkretnych danych. Postanowiono przedsięwziąć na małej przestrzeni próby doświadczalne osuszenia błot. Studja te miałyby posłużyć jako wnioski co do celowości tego przedsięwzięcia, oraz podstaw kosztorysu wydatków, jakie na pracę tę musiałyby być asygnowane.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Fakty i pogłoski.

Wiadomość o zmianie na stanowisku wojewody czyli — jak się dotąd urzędowo nazywa Delegata Rządu — wywołała w naszym wileńskim partycularzu ogromne zaciekawienie, co jest zresztą całkiem zrozumiałe, jako że chodzi tu nie o zmianę tylko personalną, lecz poniekąd w grę wchodzi pierwszorzędna kwestja polityczna, mianowicie, stosunki władz centralnych do województw wschodnich.

Wiadomość o naznaczeniu p. Romana na stanowisko podsekretarza stanu specjalnie do spraw kresowych zbudziła ponownie nadzieje naszych otwartych i zakapturzonych separatystów i autonomistów. Nie są oni jednak zadowoleni z osiągniętych rezultatów, uważając iż p. Roman na stanowisku podsekretarza przy ministrze Spraw Wewnętrznych będzie miał zbyt uzależnione stanowisko; domagają się więc daleko szerszych pełnomocnictw i głosu w Radzie Ministrów. Dzisiejszy telefon nasz warszawski podaje również wersję o tem, iż p. Roman został ma podsekretarzem nie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ale przy Radzie Ministrów, co by mu zapewniło głos i znacznie większe wpływy. Świadczy to tylko, że obóz autonomistyczny nie próżnuje również i na gruncie warszawskim.

Czy żądania specjalnych, szerokich pełnomocnictw dla urzędnika do spraw kresowych są uzasadnione? Zwolennicy kierunku tak zw. „krajowego“ powołują się wciąż na odmienne warunki naszych dzielnic wschodnich, ściślej północno-wschodnich. Zgoda. Alści ci niemniej odmienne w stosunku do centrali są warunki w Poznańskiem i na Pomorzu. Pomiędzy Warszawą a Krakowem znaczna jest różnica, a coś dopiero jeżeli weźmiemy np. taką Małopolskę wschodnią. Niewątpliwie wiekowy podział na trzy zabory pogłębił te różnice, które jednak istniały zawsze, uwarunkowane różnicami klimatu, gleby i t. p.

Jest to właściwością wszystkich większych państw i narodów: pomiędzy Francją południową a północną (nie mówiąc już zgola o takiej Alzacji) bez porównania większa zachodzi różnica zarówno językowa, jak kulturalna i ekonomiczna, niż pomiędzy Wileńszczyzną, a Wielkopolską. To samo można powiedzieć o południowych i północnych Włoszech. A przecie wszędzie rządy oparte na zasadzie centralistycznej są w stanie doskonale godzić te różnice i zadość czynić specjalnym potrzebom poszczególnych prowincji. Nawet Niemcy, gdzie różnice prowincjonalne uzasadnione są historycznie, po wypędzeniu poszczególnych dyktatorów dążą do zupełnego zlania się i jednej władzy centralnej, przyczem nacjonalisci idą ręką w rękę z socjalistami. Tylko nasi nieuleczalni zwolennicy decentralizacji dążą systematycznie, z wytrwałością godną lepszej sprawy do rozproszkowania Rzeczypospolitej, na wzór owego chłopca z po-

wieści Prusa, który znalazłszy skarb — niezmiernie cenny bursztyn niezwykłej wielkości, nie miał nic pilniejszego do zrobienia, jak za namową chytręgo żydka rozbić go młotem na drobne kawałki, by w ten sposób łatwiej znalazł zbyć. Jak chcecie, może być kawałek za rubla, za trzy może być za pięć. Całość miała nieocenioną wprost wartość, na której chłop się nie poznał, czemu się nie dziwimy; gorzej jeżeli ten sam błąd popełniają ludzie pragnący uchodzić za polaków i kierować losami Rzeczypospolitej... przy cichym udziale żydowskich doradców.

W danym atoli wypadku — t. j. w sprawie zmiany na stanowisku wojewody wileńskiego — wchodzi podobno w grę inne — jeszcze czyniki, które wywołały całe to przesilenie.

Ustawiczne napady na pas przygraniczny band dywersyjnych wywołały konieczność z naszej strony wydatnej akcji wojskowej, obronnej. Rzecz naturalna, iż skoro napady z tamtej strony organizowane są przez wojskowość, to szczerpie nasze kadry policyjne, które dotychczas im przeciwstawialiśmy, nie mogły skutecznie zapobiedz akcji dywersyjnej, w dodatku jeżeli się uwzględni fatalny skład naszej policji, gdzie (jak np. w pow. Święciańskim) 70 proc. stanowią dyscyplinarnie karani.

O ile tedy akcja wojskowa z naszej strony jest nie tylko pożądana, ale wprost nieodzowna, to zrozumieć ją należało jako współdziałanie wojska z władzą cywilną pod kierunkiem wojewody. Tak podobno rozumiał sprawę p. Roman, czemu jednak stanowczo przeciwstawił się gen. Rydz Smigły, żądając dla siebie stanowiska niezależnego, rodzaju dyktatury wojskowej. Pogląd gen. Rydz Smigłego znalazł podobno poparcie w pewnych wpływowch kołach warszawskich, co w rezultacie skłoniło p. Romana do zgłoszenia swej dymisji.

Wiadomość powyższą podajemy zresztą nie jako pewnik, lecz raczej jako pogłoskę, szeroko kolportowaną za kulisami nie tylko w Wilnie, lecz i w Warszawie. Pogłosce tej zaprzecza stanowczo dobrze zazwyczaj poinformowana „Gaz. Warszawska“. Ponieważ jednak „niema dymu bez ognia“ prawdopodobnie i w tym wypadku, jak w wielu innych, prawda leży gdzieś po środku. Nie przesadzając sprawy, zaznaczyć musimy, iż uznając konieczność współdziałania wojska w walce przeciwko bandom dywersyjnym, przeciwni byłibyśmy wszelkiej dyktaturze wojskowej, jako szkodliwej i niezemnie uzasadnionej. Rządy wojskowe czasu wojny są twardą i przykrą koniecznością, czasu pokoju są niedopuszczalne, tem bardziej, jeżeliby władza społeczna miała nie w rękach fachowego, zawodowego żołnierza, lecz dyltanta, którego aspiracje polityczne aż nazbyt są znane. J. O.

Otwarcie międzynarodowego kongresu nauczycielskiego.

WARSZAWA, 28. VIII. (A. W.). Dziś o godz. 11 odbyło się na Zamku uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu nauczycielskiego. Otwarcia dokonał Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Prezydent wszedł na salę w otoczeniu ministra oświaty, szefa protokołu i 3 adjutantów, poczem w krótkim przemówieniu zaznaczył, że otwarcie kongresu odbywa się w tej samej sali, w której przed 150 laty obradowali najlepsi ówczesni ludzie, tworzący komisję oświatową. Mowa była wypowie-

dziana po polsku, poczem przetłumaczona na język francuski. Następnie przemawiał przewodniczący kongresu prof. uniwersytetu Lwowskiego p. Romer, potem wygłosił przemówienie po francusku minister oświaty Miklaszewski i delegaci z zagranicy. W kongresie przyjmują udział delegaci państw: Francji, Anglii, Japonii, Rumunii, Hiszpanii, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, Turcji, Estonii i Bułgarii. Na otwarcie kongresu obecni byli posłowie państw zagranicznych przy rządzie tutejszym.

Obawy Anglii przed przemysłem niemieckim.

LONDYN, 28. VIII. (Pat). Jak donosi „Westminster Gazette“ robotnicy rozmaitych gałęzi przemysłu, a zwłaszcza górnictwa zakomunikowali swoim delegatom partyjnym, że domagają się dla Anglii wzmocnienia ochrony przemysłu ze względu na wzmocniony niemiecki eksport. Wobec tego sta-

nowiska robotników rząd Mac Donalda występujący dotychczas za wolnym handlem, a który przy pomocy liberalów zniósł opłaty wprowadzone przez Mac Keane, znalazł się w bardzo trudnym położeniu tak że zachodzi obawa rozłamu wśród partji pracy.

Przed obradami Ligi Narodów.

LONDYN, 28. VIII. (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca Daily Telegraphu dowiadyuje się, że lord Parmore obstaje przy zamiarze złożenia w Genewie planu dotyczącego rozszerzenia i demokratyzacji Ligi Narodów. Według tego planu liczba członków Rady Ligi Narodów ma być powiększona z dziesięciu do piętnastu. W tej liczbie przewidziane są miejsca dla Niemiec i Rosji.

Z państwa bojaźni Bożej i dobrych obyczajów.

Masowa bójka w Reichstagu.

Korespondent berliński „Rzeczypospolitej“ donosi z Berlina pod datą 27 b. m.:

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu, które się rozpoczęło o godzinie 12-ej minut 20, rozpoczęło się karezmami scenami, poczem przeszło w bójkę tak ostrą, jakiej, zdaje się, nie botują kroniki parlamentarne żadnego kraju.

Rozpoczęło się małym preljum, a mianowicie dzikiemi wrzaskami komunistów w czasie przemówienia posła Hampego, który imieniem komisji wypowiedział się przeciwko wnioskowi komunistów o dopuszczenie do głosowania nad przedłożeniami związanymi z planem Dawesa, wykluczonych posłów komunistycznych. Wniosek ten został także przez pełną Izbę odrzucony.

Następnie narodowy socjalista poseł Frick postawił wniosek o ponowne przekazanie Komisji Prawniczej przedłożenia o amnestji. Poseł demokratyczny Brodauf sprzeciwił się temu.

W tej chwili powstaje dziki hałas na ławach komunistów i narodowych socjalistów. Po odpowiednim podniesieniu się wrzaskami komunistów i narodowi socjaliści wybiegają z ław i rzucają się w ataku na posła Brodaufa. Na obronę posła Brodaufa, który broni się paczką gazet, wybiegają posłowie demokratyczni, socjalistyczni i z Centrum, starając się utworzyć wokół atakowanego wał ochronny. W chwili, kiedy szczerze groźnie atakujący komunist, odepchnięty przez jednego z posłów socjalistycznych, padł w grupę wyjących towarzyszy, zgromadzonych przed mównicą, rozwinęła się regularna bójka na pięści, przy akompaniamencie strasznego wrzasku, z którego od czasu do czasu przebijały się rozdzierające uszy krzyki bijących i bitych. Poseł Brodauf otrzymuje potężny cios w oko. Kolejdy wprowadzają go z sali obrad i oddają opiece lekarza. Wśród wrzasku nie slychać zupełnie dzwonka przewodniczącego p. Walraffa, ani jego głosu, widać tylko wywijanie dzwonkiem, ruch warg i nabrzmiałe żyły na czole. Publiczność liczną zebrana na galerji, krzyczy ciągle „Pfui“. Wreszcie przewodniczący opuszcza pole bitwy, t. j. salę posiedzeń.

Zacięta walka wre dalej. Co chwila widać posłów, wycofujących się z bitwy z rozwieszonymi włosami, rozbitymi twarzami, postrzępionymi koszulami i rozdartymi ubraniami. Udawali się oni do bocznych sal, gdzie ich opatrywali lekarze.

O godzinie 12-ej minut 15 zostało posiedzenie nanowo podjęte. Przewodniczący Reichstagu zapowiada, że zwołał na godzinę 2-gą Konwent Senjorów, który się zajmuje wypadkami w Izbie. Tymczasem komunistki wrzeszczą dalej. Słychać okrzyki z ław komunistycznych: Szpiele policyjni znajdują się na sali. Wybucho nowy okropny hałas.

W końcu przewodniczący Reichstagu przystępuje do drugiego czytania przedłożeń związanych z planem Dawesa. Wzburzenie jednak jest tak wielkie, że posłowie mało zwracają uwagi na mowę. Przychodzi ponownie do kłótni między stronnictwami i do nowych hałasów, tak, iż przewodniczący jest zmuszony o godzinie 2-ej minut 45 przerwać posiedzenie.

O godzinie 5-ej minut 15 otwiera Przewodniczący przerwane posiedzenie, które jednak z powodu nieustającego hałasu musiał znów przerwać. Ale i tym razem wrzaski i hałasy nie ustawały.

Przewodniczący Reichstagu wyklucza z posiedzenia 8-ch komunistów, którzy robili największy hałas. Wykluczeniu posłowie nie chcą opuszczać sali, przeto Przewodniczący wyklucza ich stopniowo na 8, a następnie na 20 posiedzeń.

W wywołuje to nową burzę. Przewodniczący zarządza opróżnienie trybuny i wzywa policję. Na salę wkracza 26 policjantów, którym się w końcu udało przywrócić porządek i najdłuższych komunistów wyprowadzić z sali.

O godzinie 7-ej podjęto posiedzenie, które zakończyło się o godz. 8-ej m. 15.

W drugim głosowaniu imieniem przyjęto 240 ma głosami przeciw 171 ustawę bankową, 247 głosami przeciw 178 ustawę o obligacjach przemysłowych. Ustawa kolejowa nie uzyskała dwóch trzecich większości, „lbwem za nią oświadczyło się 248, przeciw 174. W tym samym stosunku głosów przyjęto ustawę ramową do układów londyńskich. Nacjonalisci głosowali przeciwko wszystkim ustawom.

Na końcu posiedzenia przyszło do scen, które wskazują na to, iż niektóre stronnictwa liczą się poważnie z rozwiązaniem Reichstagu.

W związku z powyższą sprawą donosi pol. ag. tel. BERLIN, 28. VIII. (Pat). Z kół parlamentarnych donoszą: Według opinji panującej w kołach niemieckich nacjonalistów niema widoku, aby stosunek głosów, jaki się ujawnił przy drugim czytaniu ustaw Dawesa w parlamencie zmienił się w czasie trzeciego czytania — w czwartek mają być zgłoszone poprawki do omawianych ustaw. — Niemiecka frakcja nacjonalistyczna zebrala się w środę wieczorem na posiedzeniu, aby jeszcze raz zająć stanowisko wobec ogólnego położenia politycznego i przygotować zapowiedziany przez posła Schulza wniosek dla trzeciego czytania ustaw Dawesa. — Wniosek ten wiąże się z przyjętym w drugim czytaniu wnioskiem stronnictw ludowych do ustawy ramowej, żądającym między innymi wczesniejszego opróżnienia obszarów okupowanych.

BERLIN, 27.8. (A. W.). Prasa berlińska wyraża niezadowolenie i przyciębienie z powodu wypadków na ostatnim posiedzeniu parlamentu. W artykułach pod tytułami: „Czarny dzień“, „Masowe bójki w przedstawicielstwie narodu“ i t. p. pisma wykazują, że wszystkie stronnictwa zdają sobie sprawę z niezdolności do życia parlamentu obecnego.

„Vorwaerts“ uważa wypadki dzisiejsze za objaw desperacji komunistów wobec przewidywanego rozwiązania parlamentu, bójka robiła bowiem wrażenie przygotowanej i skierowanej przeciwko posłom, z którymi komunistki mieli osobiste porachunki. „Vorwaerts“ kończy zdaniem, że parlament nie może się ostać, że to nie jest przedstawicielstwo narodu, ale dom warjatów, który zagraża zdrowiu ducha narodu niemieckiego. Parlament ten nie może istnieć nawet 24 godzin. Jest on hańbą narodu niemieckiego.

WARSZAWA, 28. VIII. (tel. wł.). Korespondent berliński „Kur. Por.“ donosi: zdaje się, że wypadki, jakie rozegrały się w Reichstagu wpłynęły na decyzję tak rządu, jak i prezydenta w sprawie rozwiązania Reichstagu.

Prezydent Ebert miał już podpisać dekret o rozwiązaniu Reichstagu i Marx ma zamiar wykorzystać go w wypadku jeżeli ustawa do planu Dawesa nie uzyskała dwóch trzecich głosów większości. Dzisiejsze awantury w Reichstagu, które wywołały w całym mieście burzenie, dokonały tego, że ogólnie opinja publiczna jest zdania, że Reichstag w obecnym swym składzie nie może pracować nadal i że powinien być rozwiązany bezwarunkowo. Nowe wybory mają się odbyć około 28 września b. r.

Przegląd prasy.

Ostatnie zarządzenia personalne na stanowiskach wojewodów przyniosły pewną nadzieję społeczeństwu, że jednak coś tam o tem myślą, że może jednak nieznośny stan poprawi się. „Gaz. Warsz.“ pisze o tych zarządzeniach:

„Nie wdając się na razie w ocenę szczegółowych zarządzeń personalnych, musimy wyrazić nasze zadowolenie z powodu uchwały Rady Ministrów. Świadczy ona o tem, że rząd zdaje sobie należycie sprawę z powagi sytuacji, jaka z powodu plag bandytyzmu wytworzyła się w województwach wschodnich. Należy oczekiwać, że z chwila, gdy zarządzenia Rady Ministrów wejdą w życie, warunki bezpieczeństwa na naszym pograniczu wschodniem zmieniają się radykalnie.

Zarządzenia uchwalone przez Radę Ministrów, nie mają na celu wprowadzenia wojskowej administracji w województwach wschodnich. Powita je z zadowoleniem nie tylko ludność pogranicza polskiego, ale, mamy nadzieję, także centralne władze moskiewskie, które nie umiały jakoś dać sobie rady z szerzącym się bandytyzmem, popieranym przez lokalne urzędy sowieckie.

Na koniec zapytanie pod adresem Prezesa Rady Ministrów: Czy nieuzasadnioną i błędną nazwę „kresów wschodnich“ nie należałoby wreszcie także w języku urzędowym zastąpić ściślejszą „województw wschodnich“?

Nie słuszniejszego. Temi „Kresami“ to już zanadto szafujemy. Pińsk — Kresy, Lublin — Kresy, Poznań — Kresy. Niedługo Mszezonów i Radzymin będą Kresami dla tych stołecznych obywateli, dla których „Mokotów i Brudno“ leżą niemal w drugiej części świata.

A kiedy już mówimy o stolicy, to nieobojętnem może będzie dla Wilnian, jakie kłopoty nastreżają sprawą „Opery“ w Warszawie, co opisuje „Kurj. Warsz.“

„Postanowiono, między innymi, zredukować liczný personel orkiestry operowej o kilkanaście osób. Decyzja ta wywołała zrozumiałe niezadowolenie wśród zainteresowanych członków orkiestry, którzy po długotrwałych delibatacjach postawili niezwykle ostre ultimatum: grają albo wszyscy, w pełnym dotychczasowym komplecie, albo żaden. Nie dość na tem. Wpatrując w decyzję magistratu nieprzychylnego dyrektora opery, p. Emilia Młynarskiego, dla orkiestry, muzycy operowi postawili jeszcze jedno kapitalne ultimatum: p. Młynarski nie może być dyrektorem opery, inaczej... nie rozmawiamy z dyrektorem teatrów i. n. nie gramy. Tak zdecydowali „dyktatorowie“ orkiestry operowej, pozostającej pod dyktando zawodowego Związku muzyków, składającego się z najrozmaitszych żywiołów, które nie przebiorają, jak widziemy w środkach i we wzorach ze wchodu.

Zachowanie się muzyków operowych jest nietylko zdumiewające, lecz i skandaliczne. Stawianie drażniącego ultimatum przeciwko tak wybitnemu i cieszącemu się powagą nietylko u nas muzykowi jakim jest dyr. Młynarski, zakrawa już na drwinę z opinji publicznej, na lekceważenie społeczeństwa polskiego.

Jakim kontrastem do tych anarchicznych stosunków jest opis „w listach z nizin“. Oiechowskiego siedziby międzynarodówki.

„Amsterdam jest, jak wiadomo, stolicą nietylko Niderlandów, lecz i komunistycznej międzynarodówki. Ale fakt ten nie ma żadnych zastraszających konsekwencji. Komunistki holenderski jest takim samym porządnym i uczciwym człowiekiem, jak każdy inny holender. Ma taki sam czysty, schludny, ładny domeczek, pracuje skrzętnie i uprawia sporty. Komunistki opery polega na żądaniu przeniesienia ciężarów podatkowych na burżuazję, utworzenia emerytury dla robotników, uznania sowiektów, ażeby Holandia mogła im sprzedawać śledzie, polega na głosowaniu przeciwko powiększeniu marynarki wojennej i coś tam jeszcze.

W krajach kulturalnych żadna nierzeczywista doktryna nie jest straszna. Kultura człowieka chroni go od wyładowywania naważnierz jego barbarzyńskich pieśniaków. Holenderski komunistki, gdyby go przeniesić do Moskwy, stałby się wkrótce reakcjonistą i burżujem.

Dnia 27, 28, 29 i 30 sierpnia obradować będzie w Warszawie Kongres Międzynarodowy Nauczycieli Szkół Średnich, zorganizowany przez T.N.S.S.W., zgodnie z uchwałą ostatniego Kongresu w Pradze (1923 r.) Tow. naucz. sek. śr. i w. należą od r. 1920 do Międzynarodowego Tow. Naucz. Szk. Śr., które skłósty już z rządu odbywa kongres. Poprzednie odbyły się w Gaudawie Strassburgu, Paryżu, Luksemburgu i Pradze Cz.

Sprawom tym poświęca więcej uwagi „Rozwój“, przypominając braki naszego nauczania i uwagi pedagogiczki M. Mazurowskiej z Buffalona w Ameryce

„Pod tym względem dużo, a raczej wszystko jest jeszcze do zrobienia i zgodzić się trzeba z panią M. Mazurowską, która konstatując, że „Polska tak dużo ma podobnych cech w ustroju politycznym z Ameryką, że pragnęlibyśmy, aby co dobre przeniesić z Ameryki do Polski i odwrotnie“. Pisze ona dalej, że „program szkół amerykańskich jest więcej doborowy i obszerniejszy z tą jednak różnicą, że niektóre przedmioty wyklada się w

streszczeniu i metodą poglądową. Użytkownicy z tego systemu czas, wyszukuje się na nauczanie rzeczy więcej potrzebnych w życiu — przedewszystkiem: politycznego i ekonomicznego ustroju państwa, praw i obowiązków obywatela wobec państwa, buchalterji i korespondencji handlowej, pisania na maszynie, stenografji, gospodarstwa domowego i t. n.

Jakże daleko od tego odbiegł nasz program nauczania. Jak często zdają się on utwierdzać w przekonaniu, że „non vitae, sed scolae discimus“.

To też godzi się przypomnieć niektóre myśli Szezebanowskiego, jednostki bądź co bądź nie przeciętnej o sprawach szkolnych.

„Ten naród panuje, który najlepiej zdola w łonie swoim skupić światło i siłę wieku i najprędzej urzeczywistnia jego potrzeby. Niechaj będzie więc i ekonomja angielska, nauka niemiecka i sztuka francuska. Ale w służbie idei narodowej, działajmy w Duchu Narodowym“.

L—i.

Wiadomości telegraficzna.

Przeniesienie dowództwa floty polskiej.

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.) Dowództwo floty polskiej, które od 4 lat miało siedzibę w Pucku, przeniesione zostanie na stałe do Gdyni.

Uznanie Litwy przez Rumunję.

KOWNO, 28.VIII. (Pat.) Prasa litewska donosi, że Rumunja uznała Litwę de jure. W najbliższym czasie mają być podjęte stosunki dyplomatyczne między temi dwoma państwami.

Mussolini wyjeżdża do Genewy.

BERLIN, 28.VIII. (Pat.) Według doniesień z Rzymu, Mussolini postanowił uczestniczyć w obradach Ligi Narodów. Mussolini udaje się do Genewy dnia 3-go września.

Rosja fortyfikuje linję Dniestru.

BUKARESZT, 27.VIII. (Pat.) Min. spraw wojskowych donosi, że na granicy rumuńskiej nad Dniestrem wojska rosyjskie budują fortyfikacje.

Rumunja i Jugostawja odrzucają projekt rozbrojenia.

BUKARESZT, 27.VII. (A. W.) „Adeverul“ donosi, że rząd rumuński postanowił odrzucić projekt rozbrojenia, wygotowany przez komisję Ligi Narodów, gdyż projekt nie zapewnia ogólnego rozbrojenia. Takie samo stanowisko zajmie podobno rząd S. H. S.

Obniżenie taryfy pocztowej.

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.) Międzynarodowy wszechświatowy kongres pocztowy postanowił od 1-go października obniżyć porto listowe.

Autonomia dla Chorwacji i Sławni.

WARSZAWA, 28.VIII. (tel. wł.) Z Zagrzebia donoszą, że ukaże się tam rozporządzenie rządu, przywracające autonomję Chorwacji i Sławni. — Ten krok rządu jugosłowiańskiego, uważany jest w tamtejszych kołach politycznych za ustępstwo rządu na rzecz partji Radicza.

Sąd doraźny o napad na Stolpce.

W n-rze wczorajszym podaliśmy wyrok sądu doraźnego w Nowogródku nad bandytami oskarżonymi o udział w napadzie na Stolpce.

Przewód sądowy stwierdził raz jeszcze niewątpliwie, iż cały napad zorganizowany został przez Sowiety.

Oskarżeni Joda i Gorczaków zeznają, iż oficerowie bolszewicy, którzy prowadzili ich do granicy, a następnie kierowali atakiem na Stolpce, wydali im nakaz, by w pierwszym rzędzie zabierali różne dokumenta rządowe, by niszczyli obiekty państwowe, a zwłaszcza urządzenia telefoniczne i telegraficzne. Zeznali oni, że członkowie oddziałów dywersyjnych ówczesni w specjalnych zakładach, utrzymywanych przez Rząd bolszewicki, w których nie tylko otrzymują oni wykształcenie wojskowe, ale równocześnie kształcą oni są na agitatorów komunistycznych. Wykłady prowadzone są przez instruktorów wojskowych. W czasie nauki otrzymują oni wynagrodzenie.

Z zeznań oskarżonych wynika, że plan napadu na Stolpce był

już poprzednio opracowany. Banda dywersyjna zebrała się w Mińsku, w lokalu przy ul. Małomiasnickiej, skąd przeniesiono ją na ulicę Podgórną, gdzie znajdował się sztab „Zapfrontu“. O świcie następnego dnia zajęły przed lokal dwa ciężarowe automobile, zaopatrzone w sowieckie oznaki, na które naładowano broń i amunicję oraz zebranych członków bandy dywersyjnej. Razem z nimi siedli do automobilów bolszewicy oficerowie. Automobilami zawieziono ich do lasów za Kojdanowem. Tu rozdano im broń, a amunicję i karabiny maszynowe przewieziono podwodami do chutoru, znajdującego się niedaleko granicy, gdzie rozdano im amunicję. W chutorze tym znajdowali się już przewodniczący.

Dnia następnego o godz. 6-jej wieczorem podzielono ich na trzy oddziały i poprowadzono za granicę. Oficerowie sowieccy przebrali się w cywilne ubranie. Przy przekraczaniu granicy nie spotkali żadnych posterunków straży pogranicznej, ani na stronie bolszewickiej, ani też na stronie polskiej. W trzech oddziałach znajdowało się około czterdziestu dwóch ludzi. Z początku lasami, a następnie torcem kolejowym udali się do miasta Stolpce. Po przybyciu na miejsce jeden oddział wyruszył prosto na stację kolejową, dwa inne zaś zatrzymały się na ementarzu. Po chwilowym odpoczynku jeden z oddziałów zaatakował więzienie, a po wypuszczeniu więźniów, zabrał się do rabowania składów. Trzeci zaś oddział zaatakował starostwo. Cała akcja dywersyjna trwała około 3-eh godzin, poczem z naładowanymi wozami każdy oddział pojedynczo opuścił miasto. Oskarżeni tłumaczyli się, że zmuszono ich do wzięcia udziału w napadzie.

Budżet m. Wilna.

Wczoraj w odnowionej gruntownie sali obrad Rady miejskiej przystąpiono nareszcie przy wymaganiu quorum do rozważania budżetu m. Wilna na 1924 rok. Prezydent miasta p. W. Bańkowski w słowie wstępnym przedstawił trudności, w jakich układany był pierwszy w stabilizowanej walucie budżet, gdy powstawało błędne koło, czy najpierw mają być zatwierdzone podatki uchwalone przez miasto się, czy też przedtem przedłożony budżet, jak chciały władze II instancji, a dopiero następnie zatwierdzone ustawy podatkowe. Początkowy budżet ułożony był w markach polskich i sięgał zawrotnych cyfr, które trzeba było następnie przelożyć na złoto.

Plan budżetu przedłożył Radzie miejskiej prezes komisji finansowej p. Korolec.

Jak widzimy z zestawienia projektu budżetu bilansuje się on w sumie 5 255 300 złotych. W pozycji dochodów największe zyski miasto ciągnie z elektrowni, gdyż dochód przewidziany jest w sumie 2 003 400 złotych, a rozehd 1 153 794, czyli czysty dochód wynosi 849 606 złotych. Następnie największą pozycję daje podatek od lokalów, bo 475 000 złotych, podczas gdy od handlu i przemysłu — 300 000. Pokazną pozycję dochodową daje podatek od towarów przywożonych kolejami — 800 000 i od wyrobów spirytusowych — 190 000. Niezłe również miasto zarabia na kinach, koncertach i teatrach. Pozycja ta daje 150 000 zł. gdy w innych miastach figurują widowiska na wydatkach, poważnie obciążając dla celów kulturalnych budżet miejski.

W dziale wydatków rozehody na uposażenie magistratu wynoszą łącznie 575 519 zł.

Na budżecie miasta bardzo poważnie zaciążył udział w utrzymaniu polieji, który wynosi pomimo skreślenia żądanej sumy do połowy — 482 666 zł.

Rubryka skromna: oświata, wyraża się w cyfrze wydatków 813 814 zł. Bardzo poważny jest dział wydatków na zdrowotność miasta. Utrzymanie szpitali (5-ciu), ambulatorjów, kropli mleka, pogotowia ratunkowego itd. wynosi 1051 140 zł.

Na porządkowanie miasta, zajmujące w budżetach innych miast polskich znaczne sumy, m. Wilno

przeznacza 380 770 zł, w ezem na bruki, chodniki i mostki tylko 10 422 zł. Świadczenia na rzecz państwa łącznie z utrzymaniem polieji wynoszą 511 806 zł. Na opiekę społeczną miasto przewiduje wydatki w sumie 187 070 zł. Straż ogniowa pochłania sumę umiarkowaną 184 400 zł. Przedsiębiorstwa miejskie dadzą ogółem miastu dochod. W dochodzie widzimy cyfrę 2 917 832 zł., a w wydatkach 1 800 606 zł. czyli przeszło milion złotych dochodu.

Na ogół budżet na 1924 r. ułożony został bez dyficytu. Jest to wyraźna oznaka polepszenia się stanu materialnego naszej muncypalności, która mimo przyłowiowych sarkau i narzekau zdążyła do sanacji stosunków wytworzonych przez kilkakrotne okupacje naszych wrogów.

Po odczytaniu projektu budżetu przystąpiono do dyskusji.

Jako pierwszy zabrał głos radny Rudnicki, który krytykował działalność Magistratu, a szczególnie sekcji technicznej, zaznaczając przytem, że elektrownia miejska pochłania za dużo opału i wogóle

zatrudnia o 100% więcej personelu jak przed wojną.

Następnie zabrał głos pan prezydent m. Wilna Bańkowski, który zbit wszystkie nieuzasadnione wywody radnego Rudnickiego. W tej samej sprawie przemawiali radni Jasiński, Chądzyński, Godwod i Fedorowicz.

Radny Godwod popierał nieuzasadnione wywody pana Rudnickiego do czego się przyłączył i pan Studnicki. Postawiony wniosek radnego Fedorowicza o zamknięcie listy mówców i udzielenia tylko 3 minut przemowy, większością głosów przyjęto z poprawką z 3 eh minut na 5.

Następnie udzielono głosu p. p. dr. Dembowskemu, Godwodowi, Korolewici i Studnickiemu.

Radny Godwod postawił wniosek niezatwierdzenia budżetu.

Budżet został większością głosów przyjęty.

Przeciwko budżetowi głosowali tylko pp. Godwod, Zasławski i oczywiście... p. Studnicki, który podczas dyskusji musiał, jak zawsze obrazić się, opuścił salę, by po upływie paru minut znowu wrócić. (—)

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Janska Nr 6.
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nieł i Pończoch.
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
 Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Przeniesienie siedziby urzędów prokuratorskich na powiaty.** Władze sądowe postanowiły urzędy prokuratorskie poszczególnych powiatów pogranicznych, które dotąd swą siedzibę miały przy sądzie okręgowym, w Wilnie przenieść na powierzone sobie powiaty z dnem 1 września r. b. a mianowicie:

Zostali przeniesieni: 1) Podprokurator Olgierd Stetkiewicz do Głębokiego, 2) Podprok. Sławomir Wąsowicz do Wilejki Powiatowej, 3) Podprok. Wacław Brzozowski do Świecian, 4) Podprok. Edward Góra do Woloźyna, 5) Podprok. Konstanty Sulikiewicz pozostaje w Oszmianie. (m)

Sprawy miejskie.

— **Wilno — Włocławkowi.** Wobec obchodu 50 cio letniego jubileuszu przez Ochotniczą Straż Ogniową we Włocławku, otrzymała tutejsza Komenda Straży Ogniowej zaproszenie na powyższy obchód.

Magistrat m. Wilna miast wydelegowania przedstawiciela na ten obchód przesyła na ręce Komitetu jubileuszowego srebrny gwóźdź pamiątkowy na drzewce sztandaru i depezę okolicznościową. (m)

— **Zwolnienie „Domu Serca Jezusowego“ od opłaty podatków od zwierząt.** Z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Magistrat m. Wilna zwolnił Tow. Dobroczynne „Domu Serca Jezusowego“ od placenia podatku zasadniczego od zwierząt domowych, znajdujących się na liście inwentarza wspomnianego Towarzystwa. (m)

— **Zatwierdzenie protokołu Rady Miejskiej przez Del. Rządu.** Pan Delegat Rządu w Wilnie zatwierdził protokół posiedzenia Rady miejskiej z dnia 14 b m. prócz punktu 1-go porządku dziennego tegoż posiedzenia, który dotyczy uchwały statutu o poborze podatku od budynków na rzecz miasta Wilna. Niezatwierdzenie tego punktu nastąpiło na skutek nieprzedstawienia przez Magistrat wymaganych w tym celu danych. (m)

Sprawy szkolne.

— **Kurs klasy wstępnej** otwiera się przy Kursach Maturalnych S. U. P. Klasa wstępna mieści się w pięknej, jasnej i dużej sali Stowarzyszenia „Rozwój“, ul. Trocka 11. Pierwszorządce siły nauczycielskie, urządzenia szkolne wedle najnowszych wymagań higieny szkolnej. Nauka dzienna. Informacj w sprawie wpisu na Kurs klasy wstępnej od daty ogłoszenia udziela się codzień w Kancelarji Dyrekcji ul. Jagiellońska 9, m. 1 od godz. 11 ej do 1-ej p. p. i od 3-iej do 6-ej wiecz.

Sprawy kolejowe.

— **Zwołanie konferencji.** Z początkiem przyszłego miesiąca Ministerstwo Kolei zwoła konferencję handlową, która ma ustalić na przyszły czas program polityki taryfowej oraz przeprowadzić dalsze ujednostajnienia istniejących taryf zależnie od charakteru przewozów.

Na konferencję wniesione będą projekty zwyczajki taryf dla produktów rolnych, w związku z ograniczeniem ich wywozu; Ministerstwo Skarbu wydeleguje swego przedstawiciela, który przedłoży postulaty 6-go resortu dla ich uzgodnienia z Ministerstwem Kolei. (K)

— **Walne zebranie pracowników kolejowych w związku z pobycem delegacji u prezesa dyrekcji kolejowej.**

Jak donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, prezes wileńskiej Dyrekcji Kolejowej przyjął w ubiegły wtorek delegację związków kolejowych z posłem Kuryłowiczem na czele, onegdaj zaś zwołano walne zebranie, celem poinformowania szerokiej mas kolejarzy o wynikach rozmowy.

Przedewszystkiem mówcy stwierdzili, że p. prezes Staszewski na żądanie stosowania sprawiedliwej redukcji i zwracania uwagi na stan majątkowy poszczególnych pracowników podlegających redukcji, w zupełności do żądania tego przychylił się, stając na stanowisku, że redukcja spowodowana tak zarządzeniem Ministerstwa kolei jak i koniecznością wprowadzenia nowej reorganizacji, pociągającej za sobą i przesunięcia etatów i ich regulację, przeprowadzoną zostanie z całą sumiennością i możliwie w jaknajmniejszym rozmiarze; tutaj zaznaczono, że równocześnie sprawa przyjęcia na etat pracowników warsztatów mechanicznych i drogowych zostanie w najbliższym czasie dodatnio załatwioną, jak również uzyskano przyrzeczenie wybudowania szeregu urządzeń higienicznych dla użytku pracowników warsztatowych.

Pozatem, p. prezes Staszewski w rozmowie z delegatami stwierdził, że działać usiłnie będzie by naprężenie oraz pewnego rodzaju zdezorientowanie się pracowników usunąć i stworzyć atmosferę wspólnego zaufania, przez eo i wydajność pracy i jej wartościowość zostanie podniesioną.

Jako ogólny rezultat rozmowy z prezesem Staszewskim, delegaci wyjaśnili, że niema powodów do najmniejszych obaw, albowiem p. prezes do spraw pracowników kolejowych odnosi się jak najprzychylniej i w miarę możliwości i sił swoich starać się będzie o polepszenie ich bytu.

Dalej omawiano sprawy jakie związki kolejowe załatwiły w Ministerstwie Kolei.

Mianowicie, dodatek mieszka-

JEDYNA HERBATA
 z przyjemnym aromatem jest tylko firmy **W. WYSOCKI & S-ka**
 d. MOSKWA z marką „Okretek“
Żądajcie wszędzie.

niowy wypłacony obecnie pracownikom etatowym, zostanie przyznany i pracownikom innego charakteru (kontraktowym, dziennym) i odnośne przepisy są już w toku opracowania; umundurowanie wydawane li tylko pracownikom linii, mającym styczność z publicznością zostanie przyznane wszystkim pracownikom etatowym i kontraktowym, bez względu na ich charakter służbowy, za minimalną opłatą; wynagrodzenia za dyżury nocne zostaną w najbliższym czasie zrealizowane, odnośny projekt ustawy został już zaakceptowany przez p. Ministra kolei i wejdzie na sesję jesienną Sejmu.

Osobne słowo poświęcić należy sprawom emerytalnym pracowników stało dziennych.

Projekt ustawy, przygotowany przez Ministerstwo Kolei wniesiony zostanie na jesienną sesję sejmu.

Ustawa, między innymi postanowieniami, po za obliczeniem emerytury według stosunku służby na kolejach polskich, przewiduje i zabezpieczenie na wypadek kalectwa względnie trwałej niezdolności do pracy.

Mianowicie, o ile pracownik wskutek jakiegos niebezpiecznego wypadku utraci 80% zdolności zarobkowania, po za przysługującym mu prawem wyznaczenia normy emerytalnej w zależności od wysłużonych lat służby, ów procent niezdolności do pracy, włączony zostanie całkowicie do wymiaru emerytalnego.

Z uchwaleniem przez Sejm ustawy powyższej, związki solidarnie wystąpią o pozyczenie poprawek do ustawy emerytalnej dla pracowników kolejowych etatowych w tym samym sensie, ponieważ istniejąca ustawa jest poniekąd krzywdzącą, a projekt ustawy dla pracowników stałodziennych jest korzystniejszym.

Co zaś tyczy poprawy bytu pracowników kolejowych, przedstawiciele związków kolejowych, stwierdzili, że wobec przeprowadzanej sanacji Skarbu Państwa, oraz obniżenia się natężenia ruchu kolejowego, w niektórych okręgach dyrekecyjnych o 40 proc., a nawet 60 proc., żadnych polepszeń oczekiwać nie należy, albowiem asygnowanie jakiegokolwiek dodatków jest niemożliwe i nie na czasie i sprawę tę poruszyć będzie można dopiero w 1925 roku. (k)

— **Sprawa awansów.** Polski Związek Kolejowców komunikuje nam: na kilkakrotne nasze wyetąpienie w sprawie zniesienia zakazu awansu donosi Min. Kolei:

„Przy sposobności przydziału Dyrekcjom Kolei Państwowych etatów na rok 1924, Ministerstwo Kolei Żelaznych upoważniło Dyrekcje do przeprowadzenia przyjęcia na etat i posunięć pracowników kolejowych do wyższych grup uposażenia w ramach przydzielonych etatów.

O ile chodzi o posunięcia na stanowiska, nieprzewidzianej w przydzielonym Dyrekcji etacie to będą one mogły nastąpić tylko za zgodą Ministerstwa Kolei i tylko w odniesieniu do Dyrekcji był. zaboru pruskiego“.

Pozatem wydało Min. Kolei „tymczasowe przepisy o ustaleniu kolejności przy mianowaniach pracowników kolejowych“ uzależniając pierwszy etat wzgl. awans od różnych okoliczności, jak daty złożenia egzaminu formalnego, kwalifikacyi, daty wstąpienia do służby kolej., wreszcie wieku pracownika. Dyrekcje prowadzą listy starszeństwa. Odstąpienie od zasady starszeństwa dopuszczalne tylko z powodu nieodpowiedniej kwalifikacyi, lub też jeżeli się rozchodzi o mianowanie zasłużonych o wybitnych zdolnościach i kwalifikacjach pracowników.

Kandydaci z wykształceniem (ukończone studia wyższe lub ukończona szkoła średnia) mają przy dobrych kwalifikacjach pierw-

szeństwo przed kandydatami, nie posiadających tego wykształcenia.

— **Pismo poświęcone sprawom kolejowym.** Z dniem 1 września r. b. zacznie wychodzić w Warszawie tygodnik p. t. „Inżynier kolejowy”. Pismo poświęcone jest sprawom fachowym kolejnictwa. Redakcję tworzy inż. Jabłonowski. W skład redakcji wszedł również obecny Minister Kolei inż. Kazimierz Tyszkowski, Podsekretarz Stanu Min. Kolei, inż. Julian Eberhardt, i w. i. (k)

— **Ządania Sowieców.** Donoszą nam z Warszawy, że komisariat komunikacji S. S. S. R. wystąpił z wnioskiem do Min. Kolei o pozyczenie niektórych zmian w umowie dotyczącej ruchu granicznego między Rzpłtą a S. S. S. R. Miaowicie sowiety komisariat komunikacji proponuje zmianę odnośnie do postanowień o ruchu parowozów na stacjach granicznych w tym sensie, by na jednej ze stacji granicznych nie mogło znajdować się więcej parowozów obcych ponad jeden; prócz tego by wszelkie wagony zawierające zagraniczny ładunek były uprzednio zgłaszane na trzy dni naprzód, poczem dopiero nastąpić może ich przyjęcie.

Należy uważać za pewnik, że Ministerstwo Kolei na propozycje komisariatu komunikacji nie zgodzi się ze względu formalnych, albowiem przyjęcie proponowanych zmian przeszkodzi swobodnemu regulowaniu ruchu pociągów. (k.)

Sprawy akademickie.

— **Podkomisarjat wileński dla spraw Międzynarodowego Kongresu Studentów** prosi koleżanki—akademicki i kolegów—akademików, znających języki obce, szczególnie francuski i angielski, by zgłaszali się do współdziałania w przyjęciu wyieczki delegatów zagranicznych do Wilna. Ze względu na spodziewany przyjazd około 50 gości przewiduje się potrzebę kilkunastu przynajmniej ciceronów. Zgłoszenia przyjmuje Podkomisarjat w siedzibie swej. Wielka 24, Br. Pomoc, dni powszednie g. 7—8 wiecz.

Sprawy samorządowe.

— **Szkoły gminne w pow. Wileńsko-Trockim.** Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego pomimo trudnej sytuacji finansowej szczególniejszą opieką otacza szkolnictwo w tymże powiecie. Dowodem czego jest, iż na ostatnim posiedzeniu wydziału uchwalono udzielić tytułem bezwrotnej pożyczki Zarządowi Gminy Rudzińskiej kwotę w sumie 3 000 zł. oraz Zarządowi gminy Rzeszańskiej 1.500 zł. na budowę szkół powszechnych. Mamy nadzieję, iż na wiosnę roku przyszłego akcja god-

na nasładowania zostanie ukończoną i wymienione gminy będą już miały własne budynki szkolne. Gdyby tylko naprawde ludność powiatu Wileńsko-Trockiego widziała owocną pracę ze strony ciarla nauczycielskiego, to niewątpliwie ludność i innych gmin tegoż powiatu chętnieby popierała zamierzenia Zarządów gmin, dotyczących budowy szkół. Zależy też wiele od władz szkolnych, by bacząc niejszą uwagą zwrócili na pracę, do której powołany jest nauczyciel, a wówczas zadanie tak pierwszorzędnej doniosłości zostanie należycie zrozumiane i ocenione przez naszą ludność. (m)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Ostatnie dni opery wileńskiej.** Dziś w piątek St. Gruszczyński po raz ostatni śpiewa „Canja” w „Pajacach”. Entuzjazm z jakim publiczność przyjęła tę jego kreację na wtorokowym przedstawieniu pozwala wróżyć, że teatr będzie zapelniony do ostatniego miejsca. Przedstawienie dopełni „Cavaleria” z drugim naszym gościem warszawskim M. Janowskim. Jutro w sobotę z występem St. Gruszczyńskiego, dyrektora zapowiada (również ostatni raz) „Żydówkę”, księcia śpiewa gość warszawski M. Janowski; rolę zaś tytułową — p. Krużanka.

W niedzielę pożegnalne przedstawienie naszej opery; dana będzie z udziałem St. Gruszczyńskiego i M. Janowskiego „Carmen”, poczem teatr operowy zostanie zamknięty.

— **Ostatnie występy H. Ordonówny i J. Janusza.** Nasi goście H. Ordonówna i J. Janusz dziś i jutro wystąpią jeszcze w doskonałej komedji „Małżeństwo Fredeny”.

— **Występy W. Brydzińskiego.** „Tajfun” Lengyel’a—sztuka, która obiegła wszystkie sceny europejskie, daje olbrzymie pole do popisu dla wykonawcy roli bohatera sztuki, japończyka Tokeramona. Ze wszystkich wykonawców tej roli, krytyka palme pierwszeństwa przyznała W. Brydzińskiemu za jego wirtuozowską pełną poezji grę. Premjera „Tajfuna” w poniedziałek.

Różne.

— **Podziękowanie.** W lipcu miesiącu ochroną w Czarnym Borze wraz z posiadłością ziemską, zabudowaniami i działkami, przekazałem Siostrzom Urszulanom w osobie Matki Generalnej hr. Ledochowskiej i Siostry Kierowniczej hr. Tyszkiewiczówny.

Wobec tego faktu za łaskawym pośrednictwem „Dziennika Wileńskiego” pragnę złożyć gorące podziękowanie wszystkim łaskawym dobroczyńcom, co mię wspierali w utrzymaniu i prowadzeniu Ochrony w Czarnym Borze. Na pierwszym miejscu składam gorące Bóg zapłać s. p. panu Pawłowi Galińskiemu i jego oziębionej małżonce pani Marii Galińskiej, którzy szukając ukojenia wiekłego bólu po śmierci swej jedynaczki, małutkiej Zosi, zaoferowali działkę gruntu i swoją wille, i tem samem dali początek organizowaniu Ochrony w Czarnym Borze; następnie — oziębionym panom Piotrowskim, co przed kilku laty były odprzedały w Czarnym Borze na dogodnych warunkach na tenże cel dzieciną zadrzewionego placu z zabudowaniami, a w dalszym ciągu gorące składam dzięki Szanownym Panom Urzędnikom Izby Okręgowej Kontroli Państwowej z Ich Prezesem Wielce Szanownym Panem Janem Pietraszewskim na czele, co w chwilach najkrytyczniejszych istnienia Ochrony racyli przyjąć z łaćcie opatrnościową, tak materialną jak i moralną pomocą, już to dobrowolnie się

opodatkowując na ten cel, potrącając od swych skromnych poborów miesięcznych 1%, już to wyszukując inne pomocnicze sposoby i przez te dwa lata racyli udzielić zapomogi gotówką 2,870 zł. 41 gr., a ponadto dostarczyli działkom Ochrony 150 kompletów ciepłej bielizny, 50 koców, 40 kg. mydła, apteczkę z medykamentami, 2 fury kapusty i ziemniaków, 64 kg. stoniny, 80 kg. żyta, 80 kg. kaszy, 80 kg. grochu i 15 fur drzewa opałowego. Wielce Szanownemu Panu Prezesowi Pietraszewskiemu, a także niezmiernie czynnym członkom Komitetu Patronatu U. K. P. panu Jankowskemu i panie Dąbrowskiej, jak zarówno wszystkim Urzędnikom i paniom Urzędniczkom Kontroli Państwowej serdecznie jestem wdzięczny, że i mnie i działki w Czarnym Borze swoją życzliwością, serdeczną wyrozumiałością, oraz hojną ofiernością, ratowali i dźwigali. Wreszcie gorące Bóg zapłać składam na tem miejscu sąsiadom dobrej woli, co przychodzili z pomocą Czarnemu Borowi i wszystkim, czy dawniej, czy w ostatnim czasie pracującym w Schronisku, pomimo ciężkich i niedogodnych warunków, z wytrwałością i poświęceniem.

Ruch wydawniczy.

— **Ostatni (34) Nr. Gazety Administracji i Policji Państwowej** zawiera cały szereg artykułów z dziedziny ustawodawstwa, sądownictwa, prawa, samorządu i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły p. starosty Gajowskiego, p. t. „Działalność samorządu powiatowego w liczbach”, który podaje obfity materiał statystyczny z omawianej dziedziny. W dziale policyjnym gazeta omawia list jednego z policjantów na Kresach, podkreślając konieczność zainteresowania się społeczeństwem potrzebami kulturalnymi policji kresowej. W odcinku literackim gazeta ogłasza dłuższą powieść p. K. A. Czyżowskiego p. t. „Sześć godzin”.

— **Wydawnictwa p. Jana Bulhaka.** P. Bulhak, art. fotograf, donosi nam, że bieżącego lata zrobił na Pomorzu około tysiąca zdjęć. W ten sposób doprowadził on swoją kolekcję „Polski w obrazach” do sześciu tysięcy zdjęć i dokompletował ją naszą zachodnią dzielnicą. Art. Bulhak zwiędził i fotografował następujące miejscowości: Poznań, Toruń, Gniezno, Bydgoszcz, Grudziądz, Chełmno, Brodnica, Nowe Miasto, Tezew, Pelplin, Gniezno, Nowe, Chojnice, Kartuzy i inne. Ponadto całe wybrzeże polskiego morza, włącznie: Gdynia, Orłowo, Oksywia, Wielka Wieś, Rozewie, Kuźnica, Jastarnia, Hel i t. d. Z krajoznawczych przyrody opracował, prócz brzegu morskiego, jeziora i lasy Kartuskiej Sawajcji i pojezierza Brodnickiego, tudzież puszczy Tuchelskiej.

Wypadki.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Onegdaj, między Wilnem a Landwarowem, przez pociąg osobowy zdążający po tym szlaku do Wilna został śmiertelnie okaleczony robotnik drogowy Jan Tomaszewicz.

Mianowicie Tomaszewicz na jednym z kilometrów chciał wyskoczyć z pociągu, by w ten sposób skrócić sobie drogę do domu, lecz straciwszy wskutek nieumiejętnego wyskoczenia równowagę, dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu nogi powyżej kolan, oraz poraniły głowę.

W drodze do szpitala Tomaszewicz zmarł. (k)

— **Ujęcie aresztowanego.** Z posterunku w Czerniewicach, posterunkowemu Chabowskiemu Józefowi zbiegł aresztowany Antoni Sylmisz, mieszkaniec wsi Rudniki, gm. Prozorockiej. Zarządzone pościgi nie dały żadnych rezultatów. (A)

— **Pożar.** Wskutek podpalenia wzbuchił pożar we wsi Zamaszce, gm. Głębockiej. Spłonęła stodoła ze zbożem i gorocznem i suszarnia zboża, należąca

do Jankowicza Sergjusza. Straty wynoszą 3.188 złotych. Sprawców narażenie nie ujęto. (A)

Z prowincji.

Ze SWISŁOCZY piszą nam: Staraniem Polskiego Komitetu Narodowego, która to instytucja kupia u nas miejscowych działaczy i przedstawicieli wszystkich polskich instytucji, został zorganizowany w Swisłoczy w dniu 15 sierpnia b. r. wiec polityczny, na którym przemawiał przybyły z Warszawy poseł Arcichowski. Tematem przemówień pana posła były następujące sprawy, wytyczone przez organizatorów, a mające na celu istotne i bezstronne poinformowanie ludności o sprawach państwowych:

1) Państwowość polska na Kresach w związku z uświadomieniem mas społecznych.

2) Ustawy językowe.

3) Wprowadzenie nowego stylu do obrzędów religijnych kościoła prawosławnego.

4) Konieczność zrzeszania się w organizacjach społecznych o charakterze spółdzielczym i oświatowym.

Wiec ten odbył się na rynku i zebrane tłumy w liczbie paru tysięcy osób z uwagą i skupieniem wysłuchali rzeeczowych i bezstronnych wyjaśnień p. Posła, który w przeszło półtoragodzinnym przemówieniu wyżej wspomniane sprawy szczegółowo i wyczerpująco w słowach prostych należyście przedstawił i wyświetlił.

To też po zakończeniu przemówienia zebrani długo niemilkłymi oklaskami dziękowali posłowi za istotne, nacechowane bezstronnością, przedstawienie biegu spraw państwowych, w tak wielkiej mierze związanych z miejscową ludnością, która czuje i myśli po polsku i pragnie jaknajgoręcej, aby ziemie te były jaknajprędzej przepojone kulturą polską i cywilizacją zachodnią.

Godnym zaznaczenia jest to, że po skończonym wiecu nawet przeciwnicy polityczni przyznali słusność słowom posła Arcichowskiego i z pewnego rodzaju upokorzeniem słuchali wywodów o Ustawach językowych i nowym stylu w Kościele prawosławnym, ponieważ dotychczas temi dwoma argumentami posługiwali się w swojej nieuczynnej robocie tumanienia ciemnego chłopstwa.

Po wiecu odbył się w gronie miejscowych działaczy skromny obiad, podczas którego były poruszone różne kwestje, a między innymi szeroko omawiane, jako najważniejsze, sprawy szkolnictwa powszechnego i osadników wojskowych, a także sprawy samorządu i administracji. Pan poseł

dawał wyczerpujące wyjaśnienia na poruszone zagadnienia, a w niektórych sprawach jak w sprawie nawiązania stałego i ściślego kontaktu z Warszawą oraz w sprawie biblioteki dla Swisłoczy i pomocy materialnej dla dokończenia budowy pomnika R. Trauguttowi przyrzekł swoje poparcie.

Nazajutrz p. poseł Arcichowski, po zwiedzeniu miejscowych pamiętek naszej przeszłości oraz po obejrzeniu gmachów miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego, w murach którego mieściło się ongiś słynne gimnazjum Tyszkiewiczowskie, wyjechał do Warszawy, mile żegnany przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. B. B.

Ze świata.

Żona w cyfrach.

Na zapytanie, wysłane przez pewien amerykański tygodnik, „jaka jest wartość kobiety”, żona pewnego farmera odpowiedziała, że w ciągu 80 letniego pożycia z mężem, podała temuż 235.425 potraw. Z innych prac tej kobiety przez ten czas wykonanych, pismo to wymienia: Upiękniała 33.110 bochenków chleba, 5.930 ciast i 7.960 „pajów”. Zamarynowała 1.550 kwart owoców. Wyhodowała 7.600 kur. Wycobiła 5.450 funtów masła. Na zamiataniu, praniu i szorowaniu spędziła 36.461 godzin. Dalej pisała: „Wartość mojej pracy obliczam bardzo ogólnie na 115.485 50 dolarów—(?) Ale jeszcze kołham brata mego i dzieci i gotowa byłabym rozpocząć wszystko od samego początku”. Suma powyższa przedstawia przeciętnie „zarobione wynagrodzenie” po 3.849.50 dol. rocznie za utrzymywanie rodziny, nie mówiąc o dotrzymywaniu towarzystwa mężowi.

Jest to oczywiście obliczenie jednostronne, gdyż „ofiara” żony okupywał jej mąż — z jedzeniem wespół z nią wszystkich wspomnianych potraw bez względu czy się dobrze udały, dalej dostarczał na to środków—a wreszcie musiał się starać, aby i ona miała jakąś przyjemność, co trudniej da się ująć w cyfrach.

Tajfun na południu Japonji.

Południową Japonję nawiedził tajfun, wyrządzając olbrzymie szkody. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne na wielkich dystansach zostały przerwane. W Tokio zawałiło się bardzo wiele domów.

Dr. Oskar SZAPIRO

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 5.

Wznowił przyjęcia chorych.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

KINO-TEATR „Piccadilly” ul. Wielka 72.

NAWOZY SZTUCZNE
o gwarantowanej zawartości procentowej

SUPERFOSFAT 18/20% zagraniczny

TOMASÓWKĘ 16/17% Belgijską

SÓL POTASOWĄ 30%

SIEWNIKI do zboża rzędowe i rzutowe

SIEWNIKI do nawozów sztucznych

POLECA
Zygmunt NAGRODZKI
WILNO, Zawalna Nr. 11-a

Nauczyciel gimnazjum państwowego

Przyjmie 3—4 uczni ule niżej lat dwunastu na mieszkanie z pełnym utrzymaniem i opieką. Wymagane jest wzorowe sprawowanie. Oferty Zakretowa 7, m. 4, od godz. 2 do 5-tej po połud.

Dziś! Tragodia niewinności **Wyspa łez** NOWA. Katastrofa na Atlantyku

Nasze kolejne arcydzieło reżyserja znakomit. M. KORTESZA **Hazard życia...**

Dziś! **Wielkomięjskie opryszki** „Kapitan Kid”

Tragiczne dzieje pięknej dziewczicy. W rol. główn. Najcudown. dziewczica akt. ekranu LIA de PUTTI. Tytan gry PAUL WEGENER i LIDJA PALMO.

romans łyciowy w 8 akt. człowieka, opętanego szalem miłości i gorączką złotą, który odroczył samobójstwo na rok i raził się w szalony wir życia. SALONY... DANCINGI... KABARETY... Uroczą wiedienka MARY KID w roli głównej.

z cyklu dramat sensacyjno-salonowy w 9 wielk. akt. z udziałem wszechświatowej sławy F. d. Pollo.

Miejsce dozorczyńni do mowej, chociażby za mieszkanie poszukuje od zaraz wdowa z synem 15 letnim. Oferty dla Czeka łowskięj do Administracji „Dziennika Wileńskiego”. 1

Pokoju umebl. przy intel. rodzinie poszukują „Inżynier”. Oferty do Adm. „Dzien. Wil.”

Antokolska 54—16. 0

Student udziela korepetycji. Spiesznie i skutecznie przygotowuje do egzaminu. Ofiarna 4—15 (obok sądu) od 3—5 pp. 0

Uczniów z wyższych klas przyjmję na standę.

Ucznia i uczenicę przyjmie intel. rodzina. Odżywianie dobre. Opieka staranna. Ul. Kalwaryjska Nr. 9 m. 9. 1

Zgubioną legitymację wydaną przez Starostwo Grodzkie Wilno Nr. 5771/5022 na imię Bronisławy Deknisowej zamiesz. Filarecka 13 oraz zaświadczenia Sądu Pokoju o stanie wdowy, unieważnia się.

Zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie Wilno, na imię Marij Samujło zamiesz. Zwierzyniec ul. Krayswa 22—1 unieważnia się.

HUMOR.

NA „DANCINGU” w SO-POTACH.

— Nie rozumiem, jak taka ładna panna i z takiego domu mogła wyjść za takiego brzydala!

— To prawda, „vennsem” on nie jest, ale ja słyszałam, że on dużo zarabia.

JEDYNE..

— Czy usta moje są jedyne, które dotąd całowały?

— Tak, i najładniejsze. (Life.)

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9—1 i 5—8 spec. weneryczne, moczopięciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Ogłoszenie.
Ze względu na połączenie się dwóch spółdzielni Urzędników Państwowych przy ul. Jagiellońskiej Nr. 6 i Sw. Jankkiej Nr. 11, niezbędne jest ściśle ustalenie aktywów i pasywów tychże. Wobec tego powiadama się wszystkich wierzycieli i krejtelników z powyżej wymienionych spółdzielni, żeby zarejestrowali swoje pretensje do dnia 7 go Września 1924 r. w gmachu Sądu Okręgowego pokój № 221. Panu Sekretarzowi Sądu Pokoju, w godzinach biurowych. KOMITET WYKONAWCZY do spraw połączenia. 1

Sklep Komisowy „OKAZJA”
WILNO, ul. Jagiellońska 2a. Urządzą wielką WYPRZEDAŻ z powodu zamknięcia oraz proszą Sz. Klijentelę zgłaszać się po odbiór rzeczy, pozostawionych na komis. 1

Akuszerka Dr. Leon Ginsberg
z Warszawy udziela porad Choroby weneryczne, syfiliś, i skórne. Ul. Trocka 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9—12 i 4—7.

Do sprzedania plac 465 kw. sąż. w rejonie koło Sądu. Wiadomość: Mickiewicza 46/4 od 5—8 wiecz. 0

Dr. medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Dnia 27—VIII r. b. w Cielitniku na ławce zapomnianio zeszyt z rachunkami. Uprasza się łaskawego znalazcę o doręczenie za wynagrodzeniem do sklepu koop. „Zjednoczenie” Zawalna 16. 1

Do sprzedania 2 brzo-ki, jednokonna i parokonna Ul. Beliny Nr. 1. **Francuska rodzina** pragnie jednego uczenia, całkowite utrzymanie, osobny pokój. Jakubka 12 m. 5. (koło kość. Sw. Jankowa). 1

Poszukuję pożyczki od 14 do 3 tys. zł. pol. warunki dogodne, zabezpieczenie realne. Ul. Nowoswiecka Nr. 3 m. 1, Bobrowski z rana od 10—2 pop. 3

Przyjmę na mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem kilka uczenia. Troksliwa opieka zapewniona. Fortepian na miejscu. Stefania Steckiewiczowa — Sierakowskiego 31/b. m. 3 od godz. 3 do 5 p.p.

Podziina nauczyciela gimn. państwowego przyjmie 2 ucni lub 2 uczenie na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Języki obce i pianino na miej. cu. Ul. Wileńskiego (Tombakowa) 3 m. 4.

Rutynowany bankowiec. Polak obejmie posadę w banku, przedsiębiorstwie lub majątku. Łaskawe zgłoszenia A. Blaszczyk Lwów Kurkowa 10.

Skradziony pasport wydany przez Starostwo Grodzkie Wilno na imię Michała Łuszczyńskiego zamiesz. w Wace gm Landwarowskiej unieważnia się.

Dozorecy Malinowicza. 1